

SKÓRA NA CZELE ZARZĄDU KGHM



Krzysztof Skóra objął fotel prezesa zarządu Polskiej Miedzi. Tym samym potwierdziły się nasze wcześniejsze informacje, że to jego kandydatura była brana pod uwagę w pierwszej kolejności. Decyzją rady nadzorczej wraz z nim sprawami holdingu kierują Mirosław Biliński, Jacek Rawecki i Mirosław Laskowski, który jako jedyny członek poprzedniego zarządu zachował stanowisko.

Zmiany w składzie zarządu zapoczątkowały rozszudy na niższych stanowiskach menedżerskich. Z funkcji dyrektora naczelnego Centrali KGHM odwołany został Marek Bestrzyński. Jego miejsce zajął Wacław Szetelnicki, należący do Prawa i Sprawiedliwości legnicki radny, który za czasów pierwszej prezesury Krzysztofa Skóry pełnił w spółce rolę dyrektora departamentu public relations. Posadę dyrektora naczelnego do spraw zarządzania kapitałem ludzkim straciła także Marta Cydejko, której miejsce podobno ma zająć Radosław Pobel z Głogowa.

23 lutego rada nadzorcza Polskiej Miedzi zbierze się ponownie, tym razem by zająć się budżetem i uzupełnieniem zarządu o osobę, która będzie nad nim sprawowała nadzór. Wnikliwej ocenie poddane zostaną także zobowiązania finansowe holdingu.

– Z wcześniejszych publicznych wypowiedzi członków rady z wyboru załogi wynika, że jest to jedno z najpoważniejszych ryzyk. Poprzedni zarząd przedstawiał sytuację inaczej – mówi Dominik Hunek, przewodniczący rady nadzorczej. – Nie odnoszę wrażenia, że sytuacja jest alarmująca, ale szczegółowa i szybka analiza jest z pewnością konieczna.

» STR. 3

POŻAR W ELEKTROCIĘPŁOWNI



» Kilkadziesiąt tysięcy mieszkańców Lubina zostało pozbawionych ciepłej wody i ogrzewania po tym, jak w elektrociepłowni przy szybie głównym Zakładów Górniczych Lubin spaliła się hala maszynowni. Ogień gasiło 14 zastępów straży pożarnej z całego regionu. Szacuje się, że spowodowane pożogą straty mogą sięgnąć milionów złotych. Przyczyny i skutki zdarzenia bada specjalna komisja. Budynkowi przyjrzy się także nadzór budowlany. str. 3

Fot. Michał Lubera

MIEDZIOWY WEEKEND W PIŁCE RĘCZNEJ

Lubińskie drużyny rozegrały dwa zwycięskie mecze. Szczyptorniści wzięli górę nad Śląskiem Wrocław, a piłkarki Metraco Zagłębia Lubin pokonały rywalki z Lublina. Oba spotkania do ostatnich chwil trzymały widzów w napięciu.

» STR. 17 i 20



Fot. Paweł Andrzejewicz

PRZYRODNICZA KATASTROFA

4,5 tony śniętych ryb wyłowiono z portu w Ścinawie. Wędkarze przez trzy dni usuwali skutki niskiego poziomu wody w Odrze i niedawnych mrozów. str. 13

Szlabany coraz **dłużej zamknięte**

■ Coraz dłużej muszą czekać kierowcy przed zamkniętymi szlabanami na ulicy Chocianowskiej. – Ostatnio padł chyba rekord, ruch był wstrzymany na 5 minut przed przyjazdem pociągu. Czy to jakieś nowe odgórne rozporządzenie, czy wymysł dróżnika? – zastanawia się Czytelnik, który skontaktował się z naszą redakcją.



Fot. Marta Czachórska

Nie istnieją uniwersalne przepisy, które regulowałyby sprawę rogatek. To kwestia indywidualna dla każdej stacji i przejazdu, którą uzależnia się od wielu czynników. Najważniejszym pozostaje natężenie ruchu.

W przypadku Lubina kierowcy mają prawo narzekać z dwóch powodów. Po pierwsze

przejazd przy ul. Chocianowskiej zalicza się do tak zwanej kategorii A, czyli niskiego natężenia ruchu i jest obsługiwany przez dróżnika na miejscu. Po drugie na przejeździe zbiegają się tory linii 289 – Legnica – Rudna Gwizdanów i siatka torów łącznikowych, poprzez które odprowadzany jest urobek górniczy.

– Na wspomnianym odcinku odbywa się ruch wyłącznie towarowy, czyli stosunkowo wolny – mówi Bohdan Ząbek, główny specjalista Wydziału Komunikacji i Promocji w Regionach Polskich Kolei Państwowych. – Składy wyprowadzane są w obu kierunkach. Biorąc pod uwagę rozmieszczenie semaforów, które

ustawione są kolejno w odległości 200 i 1000 metrów, może się wydawać, że postój przedłuża się w nieskończoność, zwłaszcza jeżeli trafimy na sytuację, kiedy tych składów wyjeżdża więcej. Dopóki nie przekroczy tego dystansu, dróżnik nie może otworzyć przejazdu – dodaje.

Ponieważ rzecz dotyczy bezpieczeństwa wszystkich uczestników ruchu, PKP nie zamierza tego zmieniać. Kierowcom pozostaje uzbroić się w cierpliwość. Najbliższe zmiany mogą pojawić się dopiero w latach 2018-2019, kiedy – jak mówi Bohdan Ząbek – w Lubinie zostaną wznowione kursy pasażerskie. Wtedy przejazd przejdzie ponownie klasyfikację.

MICHAŁ LUBERA

Lubinianka w angielskim Top Model

■ Pochodząca z Lubina Sandra Stefan znalazła się w grupie finalistów brytyjskiej edycji prestiżowego konkursu Top Model. Mieszkająca dziś w angielskim Corby 21-latkka ma szansę rozpocząć karierę modelki. Oprócz tego na pewno pomoże dzieciom cierpiącym na choroby nowotworowe.

Rywalizacja, w której uczestniczy Sandra, nie jest tym, co znamy z telewizyjnych ekranów. Zamiast telewizyjnego show jest profesjonalne jury, pokazy i spotkania z osobami decydującymi o tym, co dzieje się w świecie mody. To jeden z najważniejszych na świecie konkursów dla początkujących modelek.

Zanim wyjechała do Anglii, Sandra mieszkała w Lubinie – tu chodziła do Szkoły Podstawowej nr 8 i do Gimnazjum nr 3. Chociaż od ponad czterech lat mieszka za granicą, wciąż ma tu wielu przyjaciół, którzy wytrwale jej kibicują. By pomóc Sandrze w zdobyciu głównej nagrody w jej kategorii, trzeba przez stronę internetową uk.virginmoneygiving.com/SandraStefan wpłacić 1 funt na rzecz fundacji „Children with Cancer UK”. Każda taka wpłata to jednocześnie głos na kandydaturę Polki.

– Ideą tego konkursu jest nie tylko „wyławianie” nowych twarzy. Każdego roku zbierane są pieniądze na pomoc osobom potrzebującym – wyjaśnia Sandra. – Mnie udało się do tej pory zebrać 180 funtów i w swojej kategorii zajmuję pod tym względem trzecie miejsce. Oczywiście mam nadzieję, że uda mi się również zacząć pracę w charakterze modelki.

Głosy zbierane będą do końca marca. W kwietniu odbędzie się wielka gala finałowa, która niektórym uczestnikom otworzy drzwi do świata wielkiej mody.

JOANNA DZIUBEK

Zmiany na strzelnicy – mieszkańcy wygrali

» Koniec ze strzelectwem dynamicznym w parku Leśnym. Liga Obrony Kraju wypowiedziała umowę lubińskiemu klubowi strzeleckiemu na użytkowanie popularnej strzelnicy. W parku od tej pory będą działać tylko zrzeczeni z LOK.

Lubinianie od dawna skarżyli się na huk i hałas dobiegający z parku Leśnego. To właśnie tam odbywały się treningi tak zwanego strzelania bojowego, które było zmartwieniem dla wszystkich mieszkańców osiedli Przylesie i Zalesie. Niejednokrotnie zgłaszali już uwagi do powiatowego zarządu LOK.

Teraz wszystkie treningi klubu zostały odwołane. Powodem jest wypowiedzenie umowy na użytkowanie terenu. Nie oznacza to jednak całkowitego zamknięcia strzelnicy, a wprowadzenie pewnego ograniczenia.

– Zmienia się tak naprawdę tyle, że od dzisiaj w parku nie będzie już strzelania dynamicznego, bojowego – mówi Andrzej Drogosz, prezes zarządu rejonowego LOK. – Nadal będzie można korzystać ze strzelnicy, ale wyłącznie używając broni sportowej, na przykład karabinków, które w przeciwieństwie do dynamicznej nie powodują hałasu.

W praktyce oznacza to treningi wyłącznie dla zrzeczonych z sekcją ligi, legitymujących się indywidualnym pozwoleniem na używanie określonej broni. – To broń o kalibrze 5,6 milimetrów. Jest dostosowana do warunków strzelni-

cy i nie będzie zakłócać spokoju mieszkańców osiedla – opowiada Stanisław Paczkowski z LOK.

To, co dla jednych było zmartwieniem, dla innych nadal pozostaje pasją. Pasją, na realizację której zniknęło jedyne miejsce w mieście. LOK nie posiada innych terenów, które mogłyby zaproponować w zamian. Lubiński klub przygotowuje własną, niezależną strzelnicę. Na razie nie chce jednak zdradzać, gdzie miałyby powstać.

Warto zaznaczyć, że w niedalekiej przyszłości park Leśny zostanie zrewitalizowany. Na podobnej zasadzie jak

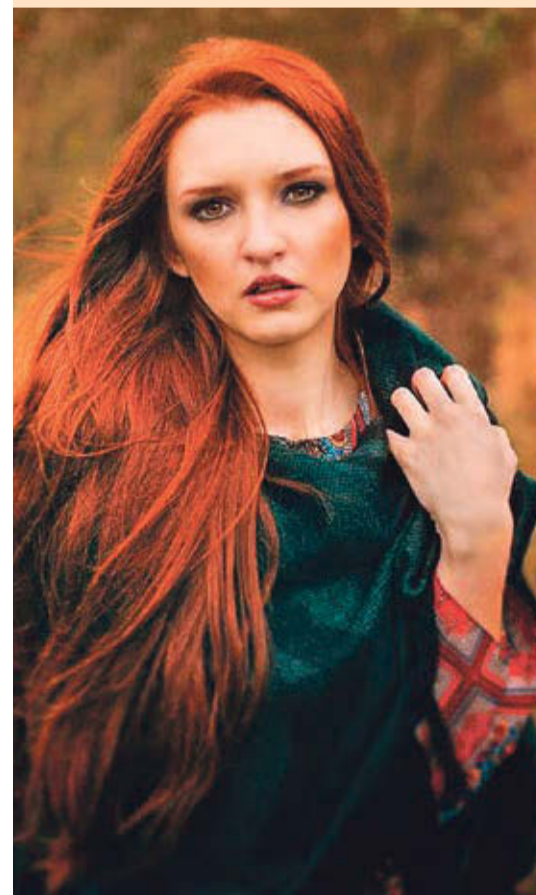
park Wrocławski, ale zamiast zoo powstanie muzeum militarne prezentujące wozy bojowe, uzbrojenie wojskowe, wystawy czasowe czy dioramy oraz część typowo rekreacyjną, w której znajdzie się między innymi park linowy.

– Otrzymałmy od miasta zawiadomienie o wypowiedzeniu dzierżawy w związku z planowanymi pracami – mówi Stanisław Paczkowski. – Ze strzelnicy będziemy mogli korzystać prawdopodobnie do momentu, aż nasza obecność nie będzie komplikować przebudowy. Później park zostanie zamknięty.

MICHAŁ LUBERA



Fot. Michał Lubera



Fot. Paulina Duzman Photography

Pożar w elektrociepłowni. Miasto bez wody i ogrzewania

» Informację o pożarze lubińscy strażacy otrzymali w poniedziałek, 8 lutego tuż po godzinie 22. Ogień wybuchł w hali maszynowni elektrociepłowni EC-1, należącej do spółki Energetyka. Akcja ratownicza trwała około czterech godzin.

Brało w niej udział 14 zastępów, między innymi Państwowa Straż Pożarna z Lubina, Głogowa, Legnicy i Polkowic, a także ochotnicze straże pożarne z powiatu lubińskiego i Jednostka Ratownictwa Górniczo-Hutniczego – wylicza brygadier Cezary Olbryś, oficer prasowy Państwowej Straży Pożarnej w Lubinie.

W chwili wypadku w hali przebywało dwóch pracowników, którzy z objawami zatrucia trafili do Miejskiego Centrum Zdro-



wia w Lubinie na obserwację.

– Ich zdrowiu nie zagraża niebezpieczeństwo, ich stan oceniamy jako dobry. Pacjentów poddajemy typowym zabiegom wzmacniającym – mówił kilka godzin później Edward Schmidt, prezes zarządu MCZ.

Na razie nie wiadomo, co było przyczyną pożaru. – Zapalił się olej, którym smarowane są turbiny. W wyniku rozszczelnienia ogień zaczął się przemieszczać – dodaje brygadier Olbryś.

W trakcie pożaru awarii uległa turbina i system sterowania trzech z pięciu kotłów hali, w tym dwóch, które zasilały w ciepło mieszkańców Lubina. 35 tysięcy osób zostało pozbawionych ogrzewania i ciepłej wody.

Po kilku godzinach od pożaru Energetyka zaczęła sukcesywnie wznawiać dostawy ciepła. Wbrew wcześniejszym obawom nie było konieczne przejściowe zasilanie miasta energią z bloku parowo-gazowego w Polkowicach.

MARTA CZACHÓRSKA
MICHAŁ LUBERA

Fot. Michał Lubera

Skóra na czele zarządu KGHM

■ O powrocie Krzysztofa Skóry mówiło się niemal od chwili ogłoszenia wyników wyborów parlamentarnych. Nowy szef Polskiej Miedzi jest bowiem mocno związany z Prawem i Sprawiedliwością, m.in. jako radny sejmiku dolnośląskiego. Już raz kierował holdingiem – w latach 2006 – 2008. Wówczas był też członkiem rady nadzorczej Polkomtela.

Na rzecz grupy KGHM pracowali zresztą wszyscy członkowie obecnego zarządu. Mirosław Biliński był wiceprezesem zarządu w analogicznym czasie, co Skóra. Zasiadał także w nadzorze Centrum Badań Jakości i piasto-

wał funkcję dyrektora oddziału Polkowice-Sieroszowice oraz Zakładu Hydrotechnicznego. Jacek Rawecki w latach 2009 – 2013 kierował KGHM Metraco. Wcześniej był prezesem Katowickiego Węgla i członkiem rady nadzorczej EnergiaPro Gigawat. Mirosław Laskowski pracował do tej pory wyłącznie w ramach miedziowego holdingu. Zanim w 2010 r. objął fotel wiceprezesa, był dyrektorem Zakładów Górniczych Rudna.

3 lutego, gdy rada dokonywała zmian na kluczowych stanowiskach, mówiono jeszcze o jednej osobie – Roman Kopcza, związany niegdyś z KGHM Zanam, miał prowadzić finanse holdingu.



Krzysztof Skóra
Prezes zarządu

Do dziś jednak nikt nie objął schedy po Jarosławie Romanowskim. – Podczas pierwszego posiedzenia rada nie rozpatrywała kandydatur na stanowisko wiceprezesa do spraw finansowych – informuje Dominik Hunek, prze-



Mirosław Biliński
Wiceprezes zarządu ds. rozwoju

wodniczący rady nadzorczej – Kwestia dalszych zmian w zarządzie została zaplanowana na następne posiedzenie.

Sprawy finansowe są w tej chwili priorytetem dla rady i oczywiście zarządu. Konieczność dokonania odpisów z tytułu wartości aktywów zmniejszy planowany



Jacek Rawecki
Wiceprezes zarządu ds. korporacyjnych

wynik finansowy spółki o miliard złotych. Szef KGHM komentuje to ze spokojem: – Naszą odpowiedzią na spadek cen produkowanych przez nas surowców są konsekwentne działania po stronie kosztowej i elastyczne podejście do planów inwestycyjnych – mówi Krzysztof Skóra. – Spółka



Mirosław Laskowski
Wiceprezes zarządu ds. produkcji

jest w stabilnej sytuacji finansowej gwarantującej, w obecnych warunkach, prowadzenie działalności podstawowej oraz rozwojowej w perspektywie długoterminowej. Wierzę, że w długim terminie aktywa KGHM zrealizują zakładane zwroty z inwestycji.

JOANNA DZIUBEK

Fot. archiwum, www.port.szczecin.pl



WYDARZENIA

informacje regionalne

od poniedziałku do piątku 17:30

cyfrowa telewizja naziemna częstotliwość 650 MHz kanału 43

facebook.com/TvRegionalna twitter.com/tvregionalna

1-14 LUTEGO WYSTAWA MISIO MANIA

Wielka wystawa znanych i lubianych
oraz kolekcjonerskich Misiów

14 LUTEGO PRZYTUŁ MISIA

Walentynkowe przytulanie z Misiem w tle

// Nagrody

- Miejsce I
Pakiet o wartości 500 zł
do Unikatonia Concept SPA & wellness
- Miejsce II
Romantyczna kolacja dla dwojga
w restauracji Unikatonia
- Miejsce III
Dwuosobowe zaproszenie do kina
Helios

Centrum
Innowacji
Audiowizualnych



Szczegółowy program:
www.cuprum-arena.pl



Coty dla małych I



EGMONT
Polska

Para hodowców konopi

Małżeństwo z Lubina w swoim mieszkaniu, w specjalnie przygotowanym pomieszczeniu, tuż obok pokoju dla dzieci, uprawiało konopie indyjskie, z których można zrobić marihuanę. Znalezione u nich 24 doniczki z tą rośliną. Kobieta nie zamierzała łatwo się poddać, znieżyła i zaatakowała jednego ze stróżów prawa.

Małżeństwo było kompletnie zaskoczone, gdy policjanci wkroczyli do mieszkania. – Funkcjonariusze przechwycili 24 donice z marihuaną oraz 350 gramów suszu roślinnego, z którego podejrzani mogliby przygotować blisko 1750 porcji środka odurzającego – informuje aspirant Sylwia Serafin z lubińskiej policji.

Ponadto policjanci znaleźli w mieszkaniu sprzęt do prowadzenia uprawy. 30-letni mieszkaniec Lubina i jego 34-letnia żona trafili do aresztu. – Obecnie policjanci szczegółowo wyjaśniają okoliczności całej sprawy, w tym skąd zatrzymana para miała środki odurzające oraz to, czy zajmowała się również ich rozprowadzaniem. – Kobieta poza zarzutem uprawy i udzielania środków odurzających, odpowie także za znieważenie i naruszenie nieetykalności cielesnej funkcjonariusza publicznego. W trakcie zatrzymania była bardzo agresywna i wulgarna. Mężczyzna został aresztowany na dwa miesiące, zaś kobieta na miesiąc. Za posiadanie znacznej ilości środków odurzających może im grozić kara do 10 lat pozbawienia wolności.

MRT

Próbowali wyłudzić 60 tysięcy

» Fikcyjni funkcjonariusze Centralnego Biura Śledczego w dalszym ciągu próbują wyłudzać pieniądze od mieszkańców naszego regionu. Na cel biorą przede wszystkim starsze osoby, chcąc wykorzystać ich ufność i szacunek dla przedstawicieli prawa.

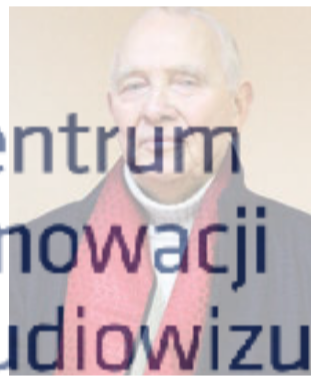
Pan Stanisław Klimowicz odebrał telefon od osoby, którą wziął za swojego krewnego. Pomogła w tym niewyraźna mowa dzwoniącego i uliczny szum w tle. Rzekomy krewny pilnie potrzebował pożyczki w kwocie 60 tysięcy złotych. Rozmówca w pewnym momencie się rozłączył, a chwilę potem telefon dzwonił raz jeszcze. Tym razem w słuchawce odezwał się mężczyzna podający się za funkcjonariusza CBS, proszący o pomoc w poważnym śledztwie.

Podobny scenariusz miał miejsce w przypadku kilku innych seniorów: – Najpierw był telefon od kobiety, która podawała się za wnuczkę, prosząc

o pożyczkę powyższej kwoty, a następnie połączenie było przerywane. Po jej telefonie dzwonił mężczyzna podając się za pracownika CBS. Mężczyzna informował swoich rozmówców o próbach oszustw i prosił o współpracę – relacjonuje aspirant Sylwia Serafin z Komendy Powiatowej Policji w Lubinie.

Oszuści próbowali wyłudzić pieniądze od pięciu starszych osób. Na szczęście zamierzonego celu nie osiągnęli.

– Osoby starsze wciąż stają się ofiarami oszustów. Przestępcy, wykorzystując brak ostrożności i ufność ze strony osób starszych, często zabierają im dorobek całego życia – mówi policjantka. –



Fot. Joanna Dziubek

Pamiętajmy, że pomysłów na wyłudzenie pieniędzy od seniorów jest wiele. Oszuści, by uwiarygodnić swój podstęp, podają się również za administratorów, policjantów lub inne cieszące się zaufaniem społeczeństwa osoby – dodaje.

To nie pierwszy raz, gdy mieszkańcy naszego regionu spotykają się z taką metodą wyłudzenia pieniędzy. Po raz pierwszy informacja o fałszywych agentach CBS dotarła do naszej redakcji w listopadzie.

Oszuści wciąż opracowują nowe pomysły, a telefon pozostaje ich podstawowym narzędziem „pracy”. Dlatego za każdym razem, gdy ktoś dzwoni z prośbą o pożyczkę, powinniśmy zachować czujność i z pewnością nie ruszać od razu w stronę banku. Dobrze jest zakończyć rozmowę i samemu zadzwonić do wnuczka, brata czy znajomego, sprawdzając, czy to rze-

czywiście on się z nami kontaktował. Próbę oszustwa należy też jak najszybciej zgłosić na policję.

Cała intryga jest dokładnie zaplanowana, a oszuści doskonale odgrywają przyjęte role. – Sam sobie się teraz dziwię, że w ogóle dałem temu jakąkolwiek wiarę – mówi pan Stanisław. – Ale to w pewnym momencie brzmiało poważnie. Ten fałszywy oficer w dodatku powiedział, że jeśli mu nie pomogę, to mogę stracić wszystko, co mam na koncie w banku, a na moje nazwisko ktoś pozaciąga pożyczki. Chcę ostrzec wszystkich lubinian, żeby od razu odkładali słuchawkę, gdy coś takiego słyszą. **JOANNA DZIUBEK**

Ukryty skarb w Lubinie

■ Mieszkaniec Lubina przytapał na gorącym uczynku handlarza narkotykami – tak przynajmniej podejrzewali policjanci jadący na wskazane przez czujnego obywatela miejsce. Lubinianin zauważył bowiem mężczyznę, który wysiadł z samochodu, wyjął coś spod kamienia, po czym ruszył dalej. Okazało się, że zamiast przestępcy widział... poszukiwacza skarbów.

Oficer dyżurny lubińskiej komendy otrzymał nietypowe zgłoszenie – zaniepokojony mieszkaniec Lubina poinformował o tym, że na jeden z parkingów w mieście podjechała mazda. Wysiadł z niej mężczyzna, który podszedł

do leżącego kamienia, podniósł go, a spod niego wyciągnął jakiś przedmiot i schował do kieszeni. Następnie zakrył wszystko liśćmi i odłożył kamień.

Policjanci podejrzewali, że pod kamieniem mogły być ukryte narkotyki. Zamiast nich znaleźli jednak tylko pudełko z małymi zabawkami. Człowiek,



Fot. Piszczay

który je tam umieścił, był po prostu jednym z miłośników geocachingu – zaba-

wy w poszukiwaniu skarbów za pomocą GPS. Kamień był jedną z wielu skrytek, które znajdują się na całym świecie. Dzieci i dorośli z naszego regionu coraz częściej dołączają do tej terenowej gry. Policja mimo wszystko dziękuje mieszkańcom za czujność. **JD**



Prosimy o wsparcie i przekazanie 1% swojego podatku na rzecz Stowarzyszenia Przyjaciół i Rodziców Osób Niepełnosprawnych „Równe Szanse”, co pomoże wybudować Specjalistyczny Całodobowy Ośrodek dla Osób Niepełnosprawnych

KRS 0000223759 – Organizacja Pożytku Publicznego

www.rowneszanse.lubin.pl



MPWiK

MIEJSKIE PRZEDSIĘBIORSTWO WODOCIĄGÓW I KANALIZACJI SP. Z O.O.

PRZEDSIĘBIORSTWO
FAIR PLAY

Dom Wypoczynkowy „Lubinka”

DW „Lubinka” oferuje:

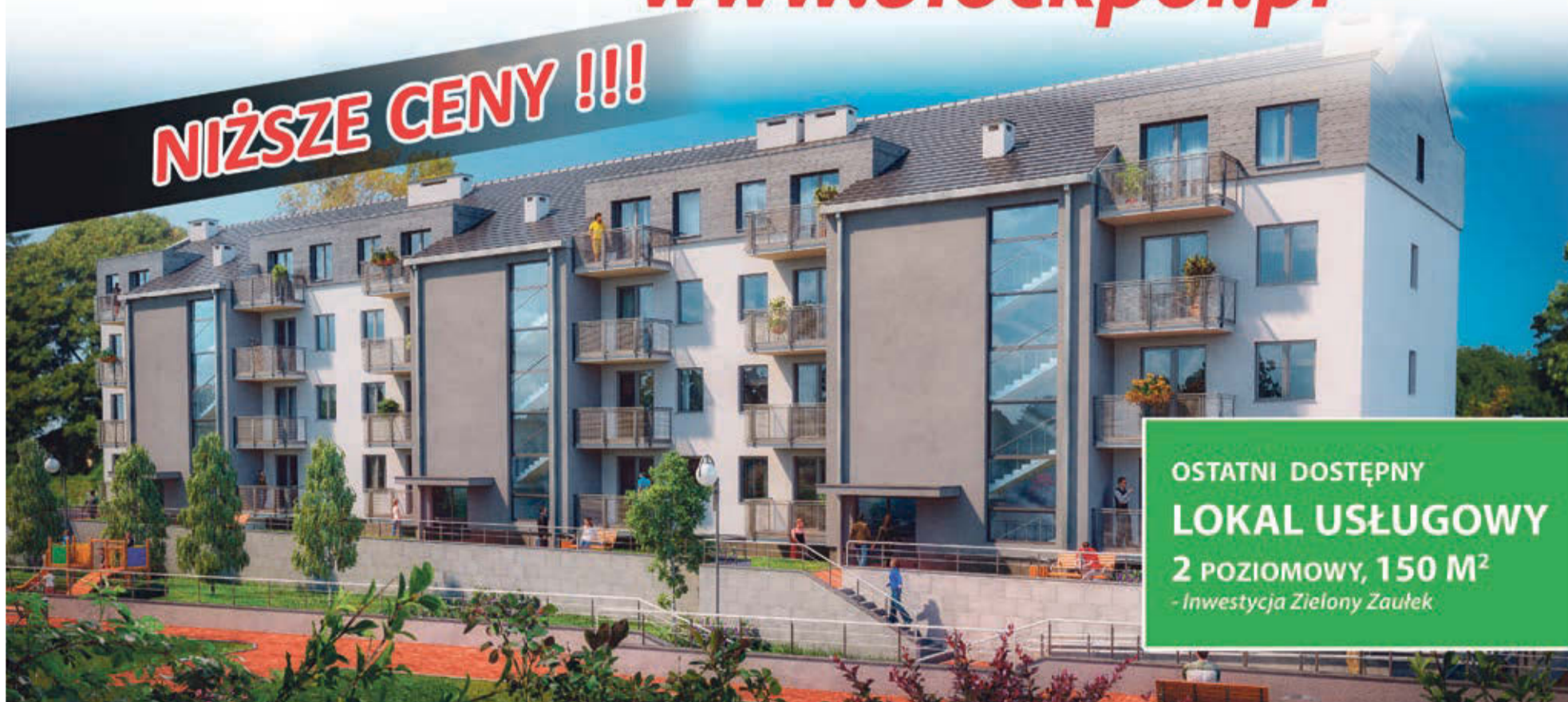
- cztery pokoje z łazienkami i aneksami kuchennymi,
- malownicze otoczenie lasów okolic Karpacza Górnego.

www.lubinka.karpacz.plAC 082
QMS, EMS59-300 Lubin, ul. Rzeźnicza 1, tel. 76 746 80 00, fax 76 746 80 05,
www.mpwik.lubin.pl, e-mail: mpwik@mpwik.lubin.plCentrum
Innowacji

Audiowizualnych

NOWE MIESZKANIA

www.blockpol.pl

BLOCKPOL[®]
developer Sp z o.o.**NIŻSZE CENY !!!**OSTATNI DOSTĘPNY
LOKAL USŁUGOWY
2 POZIOMOWY, 150 M²
- Inwestycja Zielony Zaulek

biuro sprzedaży w Lubinie: ul. Kościuszki 5, tel. 519 184 959

siedziba firmy: 53-020 Wrocław, ul. Krzycka 90D

Wiadomości

Powiatowe

W czołówce na Dolnym Śląsku



» Zajęła trzecie miejsce na Dolnym Śląsku, a 27. w kraju – Barbara Majchrzak, położna z Miejskiego Centrum Zdrowia w Lubinie została doceniona w ogólnopolskim konkursie „Położna na medal”. W rywalizacji pokonała ponad 230 konkurentek.

Kiedy wspomina swoją pracę, niemal za każdym razem podkreśla relację z pacjentkami. O tym, że o podejściu decydują nie tylko względy medyczne, przekonuje się w pozornej zwykłych sytuacjach. – Na spacerze, kiedy spotykam swoje pacjentki, nie poprzestajemy na uprzejmym „dzień dobry”. Zatrzymujemy się i serdecznie rozmawiamy. To chyba o czymś świadczy – opowiada położna.

Fachowa opieka i otwarte podejście znalazło swoje odzwierciedlenie właśnie w konkursie. Tu bowiem decydowali pacjenci. To oni głosowali na tę położną, która ich zdaniem wykazała się rzetelną pracą i profesjonalnym podejściem. Na uwagę zasługuje fakt, że w rywalizacji brały udział położne z takich miast jak Kato-

wice, Wrocław, Kraków, gdzie pacjentów jest znacznie więcej. Ale to właśnie laureatka z Lubina zyskała tak wysokie notowania.

Pani Barbara jako położna pracuje od siedmiu lat, ale już cieszy się na myśl o kolejnych latach. Wszystko dzięki ciekawym ludziom, ale i wymagającej pracy, która każdego dnia stawia przed nią nowe wyzwania.

– To trudny zawód, wymagający dużej wiedzy. W zasadzie obejmuje swoim zakresem każdą kobietę, od narodzin do końca życia. To praca z pacjentkami w terenie, po operacjach ginekologicznych i onkologicznych. Ale to też piękny zawód. Czasem przypomina współpracę dwóch przyjaciółek. I takie wyróżnienie bardzo cieszy i mobilizuje – opowiada Barbara Majchrzak

Słowa uznania pojawiają się także od przełożonych: – Przyjmuje panią Barbarę. Od początku wykazywała się swoimi własnymi pomysłami. Chwalimy się nią wszędzie, gdzie to możliwe. Jesteśmy przekonani, że ma przed sobą jeszcze wiele sukcesów – mówi Edyta Dobosińska z szpitala MCZ.

Uroczyste gratulacje i oficjalna gala z okazji przyznania zaszczytnego tytułu nastąpią już w marcu w Warszawie.

MICHAŁ LUBERA

Poważny remont na wiosnę

■ Wiosną rozpocznie się kompleksowy remont ulicy 1 Maja w Lubinie. Jego całkowity koszt wyniesie 5 milionów złotych. Jeśli wszystko pójdzie zgodnie z planem inwestorów, odnowioną ulicą przejechać będzie można jeszcze w tym roku.

Remont jest wspólnym przedsięwzięciem powiatu lubińskiego i miasta. Lubin pełni w tym wypadku funkcję inwestora zastępczego. Na realizację projektu miasto uzyskało rządową dotację w wysokości 2,4 mln zł. Dodatkowe środki wygospodaruje powiat.

Modernizacja obejmie odcinek między skrzyżowaniami z aleją Niepodległości i ul. Kolejową. Po zakończeniu prac ruchliwa ul. 1 Maja zyska nowe oblicze.

– Zostanie ona zmodernizowana, powstanie m.in. ścieżka rowerowa, ale także wymienimy całą nawierzchnię wraz z chodnikami, zainstalujemy nowe oświetlenie – mówi Jacek Mamiński, rzecznik prezydenta Lubina. – Powstanie tam także kanalizacja deszczowa. Uzupełnieniem remontu tego odcinka będzie remont ulicy Skłodowskiej i zmiana skrzyżowania przy byłej stacji Orlen na rondo.

W marcu urząd miejski ogłosi przetarg na wykonawcę robót. Zakończenie prac planowane jest jeszcze na koniec tego roku. JD



Oddali hołd bohaterskim żołnierzom

■ Z okazji przypadającej na 10 lutego 71. rocznicy wyzwolenia Lubina, członkowie Związku Weteranów i Rezerwistów Wojska Polskiego w Lubinie wraz z przedstawicielami starostwa powiatowego złożyli kwiaty i zapalili znicze na lubińskich cmentarzach. Wspomniano także rocznicę pierwszej zsyłki Polaków na Sybir.



– Zawsze powtarzam, że pamięć o historii to klucz do przyszłości – mówi Wilhelm Kacperski, porucznik Wojska Polskiego w stanie spoczynku. – Nie jest sztuką, żeby pamiętać przez jeden dzień. Jeżeli przetrwa pamięć, przetrwamy także my, jako ludzie wyzwoleni – dodaje komбатant.

Zgromadzeni goście oddali hołd poległym żołnierzom na cmentarzu żołnierzy radzieckich i na cmentarzu komunalnym pod pomnikiem Sybiraków.

– To niezwykle ważna uroczystość, bo oddajemy hołd tym, którzy walczyli za wy-

zwolenie Lubina oraz wszystkim, którzy polegli w walce o wyzwolenie Polski spod jarzma hitlerowskiej okupacji – mówi Paweł Kleszcz, sekretarz powiatu lubińskiego.

Nie zawsze o zasłużonych pamięta jednak młode pokolenie.

– Młodzi ludzie czasem nie widzą potrzeby, by pamiętać. Nie mają świadomości, że dzięki tym ludziom, którzy tu spoczywają, jesteśmy dzisiaj wolni – mówi Karolina Cych z Związku Harcerstwa Polskiego.

ML

Słodka Akcja dla hospicjum

■ Wolontariusze z KGHM sprzedali w tłusty czwartek 11 tysięcy pączków. W zamian za słodkości do ich puszek trafiło blisko 43 tys. zł. Kwota ta pomoże podopiecznym lubińskiego hospicjum.

W Słodkiej Akcji wzięli udział pracownicy sześciu oddziałów Polskiej Miedzi, bo to oni w drodze do pracy mijali stoiska z pączkami.



Cena „wywoławcza” za jeden przysmak wynosiła 3 złote, ale kupujący często bez wahania płacili więcej.

Ochotnicy z KGHM wspierani przez kolegów z hospicjum szybko sprzedali cały swój asortyment.

– Pomysł się sprawdził, pracownicy okazali dobre serca i wsparli szczytny cel – mówi Artur Zawadzki, wolontariusz ZG Rudna.

– Jestem wzruszona i nie potrafię znaleźć słów, by wyrazić wdzięczność – cieszy się Beata Braziuk, kierownik hospicjum w Lubinie. – Dziękuję wolontariuszom, którzy tak licznie zaangażowali się w pomoc na rzecz naszego hospicjum. Z pewnością szczegółowo poinformujemy, na co przeznaczymy zebrane przez nich pieniądze.

W Słodką Akcję włączyły się także zewnętrzne instytucje – jedno z lubińskich przedszkoli, firma ze Skłodowic i lubińskie organizacje pozarządowe. Wolontariuszom pomagali także nauczyciele ze szkoły w chilijskim Coquimbo, którzy przyjechali właśnie do Lubina, by doskonalić swoje umiejętności pedagogiczne i sportowe.

Sami organizatorzy też są zadowoleni z efektów pączkowej kampanii: – **Bardzo dziękujemy wszystkim, którzy zaangażowali się zarówno w sprzedaż, jak i kupno pączków.** Po raz kolejny udowodniliśmy, że można na nas liczyć. Wrażliwość, umiejętność pracy zespołowej i współdziałanie są naszą siłą – mówi Anna Osadczuk, koordynatorka Słodkiej Akcji.

JD

HELIOS

NOCNE MARATONY FILMOWE

MARATON WALENTYNKOWY

STRASZNIE & Romantycznie

12 LUTEGO
GODZ. 23:30

JAK TO ROBIĄ SINGLE PREMIERA!

PLANETA SINGLI PREMIERA!

LOFT DEMON

partner główny: **MAXXX** hit za hitem

partnerzy: **dlaStudenta.pl** **DEMOTWATORY.PL**

Kino Helios Lubin
ul. Gen. W. Sikorskiego 20
rezerwacja: 76 724 97 97

www.helios.pl

MPO
MIEJSKIE PRZEDSIĘBIORSTWO OCZYSZCZANIA SP. Z O.O.

DBAMY O ŚRODOWISKO

**WYWÓZ ODPADÓW
SELEKTYWNA ZBIÓRKA
ODPADÓW
UTRZYMANIE CZYSTOŚCI
I PORZĄDKU**



MPO Sp. z o.o.
ul. Rynek 28, 59-300 Lubin
mpo@mpo.lubin.pl
www.mpo.lubin.pl

tel. 76 724 99 40
fax: 76 724 99 50

Obsługa Klienta
ul. Rynek 28 (II piętro)
59-300 Lubin
tel. 76 724 99 40

Pizzeria Pompea
czynne codziennie od 11:00 do 23:00

Organizujemy imprezy okolicznościowe: komunie, stypy, chrzty, wesela, barhórki, imprezy firmowe, szkolenia i inne

Lubin ul. Osiedlowa 4 tel. 76 842 70 92

10 pizza GRATIS! na dowóz



LOKAL DLA NIEPALĄCYCH

OGŁOSZENIE, REKLAMA

JUŻ OD 50ZŁ

WSZYSTKO MOŻEMY TU ZAMIEŚCIĆ

76 841 23 33

VII BIEGOWE GRAND PRIX Zagłębia Miedziowego

9 biegów w okresie: grudzień 2015 – marzec 2016

V BIEG: 14 luty 2016r. (niedziela), godz. 11.00 – Złotoryja, dystans ok. 6km

VIII BIEG: 5 marzec 2016r. (sobota), godz. 11.00 – Legnica, dystans ok. 5km

VI BIEG: 21 luty 2016r. (niedziela), godz. 11.00 – Ścinawa, dystans ok. 8km

IX BIEG: 13 marzec 2016r. (niedziela), godz. 11.00 – Lubin, Stadion RCS, Test Coopera (bieg na 12 minut)

VII BIEG: 28 luty 2016r. (niedziela), godz. 11.00 – Nowa Sól, dystans ok. 6km



Zapisy i regulamin na: www.rcslubin.pl

www.facebook.com/RCSLubin

Złote gody państwa Ziemiańskich



Medal Prezydenta RP za długoletnie pożycie małżeńskie otrzymali państwo Aniela i Józef Ziemiańscy z Chróstnika. Wyróżnienie wręczył dostojnym jubilatom wójt gminy Lubin Tadeusz Kielan.



Złote Gody czyli pięćdziesięciolecie związku małżeńskiego państwo Ziemiańscy obchodzili nieco wcześniej, bo razem są już 56 lat. Splot życiowych okoliczności pozwolił im jednak dopiero teraz odebrać to wyróżnienie. Uroczystość zorganizowana z tej okazji zgromadziła przy jednym stole cztery pokolenia najbliższej rodziny jubilatów. Aniela i Józef Ziemiańscy mają trzech synów, doczekali się ośmiorga wnucząt i jednego prawnuka: półtorarocznego Rafałka, który jest teraz oczkiem w głowie całej rodziny.

Obydwój przez wiele lat byli nauczycielami. Pani Aniela gros swojej pracy zawodowej poświęciła najmłodszemu, najpierw jako nauczyciel wychowania początkowego, a później przedszkolanka, uczyła także języka rosyjskiego. Pan Józef to matematyk, który w swoją pedagogiczną karierę wplótł także niekrótki epizod pracy w urzędach: rejonowym, a następnie miejskim i gminnym. To także społecznik zaangażowany w życie sportowe gminy Lubin.

– Każdy, kto przeżyje w związku tyle lat, musi mieć na to jakąś receptę.

Moja jest taka, żeby nigdy sobie do końca nie wierzyć – śmieje się pan Józef. – Na każdym kroku trzeba sobie jednak ustępować i pomagać, kiedy druga osoba tej pomocy potrzebuje. Jestem przekonany, że recepta mojej żony jest podobna, dlatego nadal jesteśmy razem – dodaje z uśmiechem.

Uroczystość Złotych Godów zgromadziła całą rodzinę i była wydarzeniem wyjątkowo wzruszającym. Dzieci i wnuczki państwa Ziemiańskich przygotowały z tej okazji gablotę wspomnień, w której znalazły się rodzinne fotografie.

Gratulacje jubilatów złożył wójt gminy Lubin: – Ten jubileusz jest szczególną okazją, by się zatrzymać się i spojrzeć wstecz na to wszystko, co udało się dotychczas osiągnąć, a państwo ten dorobek macie naprawdę olbrzymi, zarówno na niwie osobistej, jak i zawodowej, pedagogicznej oraz społecznej. Gorąco tego gratuluję, a w imieniu swoim własnym, radnych gminy Lubin i pracowników urzędu gminy życzę kolejnych lat w zdrowiu, miłości i wzajemnym zrozumieniu – mówił podczas uroczystości Tadeusz Kielan.

Rodzinne spotkanie państwa Ziemiańskich miało podwójny wymiar. Było także okazją do świętowania urodzin pani Anieli. Jubilatka również mile zaskoczyła swoich gości, otwierając szufladę, w której przez lata przechowywała swoją literacką twórczość.

– To chyba odpowiedni moment, by się sięgnąć po to, co w niej tyle lat gromadziłam – stwierdziła pani Aniela i zaprezentowała dwa ze swoich utworów: „Do Ojczyzny” i „Do Syna”...

MG

Zniszczone przystanki w Rudnej

■ Ponad 3 800 złotych kosztowała w ubiegłym roku naprawa zdevastowanych przystanków w gminie Rudna. Wandale szczególnie upodobili sobie wiaty w Kliszowie i Górzynie. Zniszczone zostały także konstrukcje w Gawronkach, Juszowicach, Koźlicach, Rynarcicach i Chobieni.

Chuligani wybijali szyby przystankowe i niszczyli kosze na śmieci. Na zakup tych drugich gmina wydała prawie 1 200 złotych.

– Prosimy wszystkich mieszkańców, aby reagowali na akty wandalizmu, które dzieją się na terenie naszej gminy. Jeżeli zauważymy, że ktoś dewastuje przystanek, jak najszybciej powiadomiamy o takim zdarzeniu policję. Kwoty, które gmina przeznacza obecnie na wymianę wybitych szyb przystankowych czy zdevastowanych koszy, można wykorzystać w inny, bardziej użyteczny sposób – mówi Bogdan Humecki z referatu gospodarki nieruchomości i spraw komunalnych urzędu gminy w Rudnej.

Nie tylko Rudna boryka się z takim problemem. Na terenie Lubina policjanci ustawicznie otrzymują zgłoszenia o zniszczonych obiektach, w tym autobusowych przystankach. Zatrzymywani przez nich wandalę najczęściej są nietrzeźwi i agresywni. Z tego też powodu mieszkańcy boją się interweniować, gdy są świadkami takiej sytuacji.

JD



Badają dzieci z Zagłębia Miedziowego

■ W styczniu przebadali prawie 100 młodych pacjentów, ale akcja jeszcze się nie skończyła. Do końca marca prowadzony będzie program, który ma za zadanie rozprawić się z problemem zaburzeń odżywiania, otyłości i rozwoju zespołu metabolicznego u dzieci oraz nastolatków. Badania są bezpłatne, program sponsoruje bowiem Fundacja Polska Miedź.

Badania przeznaczone są dla dzieci w wieku od 6 do 18 lat. Żeby wziąć w nich udział,

trzeba się zarejestrować pod numerem telefonu 502 999 239.

– Podkreślam, że badania mają charakter profilaktyczny – zapraszamy rów-

nież zdrowe dzieci o prawidłowej budowie ciała – mówi Mateusz Kopciuch z Proforskiego Centrum Medycznego Optimum we Wrocławiu. – Celem akcji jest nie tylko pomoc dzieciom zagrożonym rozwojem zespołu metabolicz-

nego, ale również promocja zdrowego trybu życia i zachowań prozdrowotnych, tak istotnych dla prawidłowego rozwoju dziecka – dodaje.

W ramach akcji każdego pacjentowi zostanie zbadana krew, wykona-

ne badanie USG, a następnie udzielona specjalistyczna konsultacja gastrologiczna. Wszystkie badania przeprowadzane będą w Miedzowym Centrum Zdrowia przy ul. Skłodowskiej-Curie 66 w Lubinie.

MRT



Jest winda, potrzebny jeszcze remont

Fot. Marta Czachórska

» – **Wszystkie bariery architektoniczne zostały już pokonane – cieszy się Wanda Doszko ze Stowarzyszenia „Dać Nadzieję”. Pomogła w tym winda, która właśnie została zamontowana w budynku przy ul. Odrodzenia 30 w Lubinie, gdzie prowadzone są Warsztaty Terapii Zajęciowej „Akademia Życia”, a w przyszłości również „Kameleon”.**

Zakup i montaż windy kosztował 62 tysiące złotych. Inwestycję dofinansowała Fundacja

KGHM Polska Miedź, przekazując stowarzyszeniu 50 tysięcy złotych. Nie jest to jednak koniec remontu. Na razie odnowiono jedynie pierwszą kondygnację budynku. Otwarto ją oficjalnie w październiku ubiegłego roku. Od tamtej pory odbywają się tu zajęcia WTZ „Akademia Życia”, z których korzysta 30 osób.

Na modernizację czeka jeszcze góra budynku. – Jeżeli chodzi o jej remont, zwróciliśmy się do Urzędu Marszałkowskiego we Wrocławiu o dofinansowanie i czekamy – dodaje Wanda Doszko.

Wszystko rozstrzygnie się najprawdopodobniej w marcu, wtedy ma bowiem zapadnąć decyzja w województwie. Jeśli uda się pozyskać

pieniądze, po zakończeniu remontu drugiej kondygnacji do budynku przy ulicy Odrodzenia przeniosą się również prowadzone przez Stowarzyszenie „Dać Nadzieję” Warsztaty Terapii Zajęciowej „Kameleon”. Korzysta z nich w sumie 20 osób. Na razie „Kameleon” działa w salach Zespołu Szkół i Placówek Oświatowych. Miejsca ma tam jednak niewiele i umowę podpisają do końca lipca tego roku.

Modernizacja elewacji i drugiej kondygnacji, na której ma funkcjonować kolejna pracownia, wymaga nakładów w wysokości ponad 600 tys. zł. Sam remont piętrowo to koszt 400 tys. zł, tyle kosztowało też zrobienie pierwszej kondygnacji.

Cały czas Stowarzyszenie „Dać Nadzieję” szuka wsparcia finansowego w różnych miejscach, ponieważ nie dysponuje takimi środkami, by samemu przeprowadzić inwestycję. Każdy może wesprzeć remont, przekazując chociażby 1 procent swojego podatku. Wypełniając PIT wystarczy w odpowiednią rubrykę wpisać numer KRS 0000 100 960 Stowarzyszenie „Dać Nadzieję” w Lubinie. Można również wpłacić pieniądze na konto stowarzyszenia: 62 1090 2082 0000 0005 4601 2822.

– Każdy może przyjść i zobaczyć, że pieniądze są wykorzystywane na dobry cel. Pomagają wyjść na świat osobom niepełnosprawnym – kończy Wanda Doszko. MARTA CZACHÓRSKA

Komunikacja powiatowa coraz bliżej

Już od lipca tego roku w Lubinie nie będzie komunikacji miejskiej. Zamiast niej funkcjonować będzie powiatowa komunikacja zbiorowa. Dla pasażerów oznacza to jedynie zmianę nazwy, ponieważ nadal bezpłatnie będą mogli korzystać z komunikacji w mieście i na trasach łączących Lubin z gminami Lubin i Ścinawa.

– Od lipca to powiat będzie rozliczał funkcjonującą na terenie aż trzech gmin komunikację. Jest to ogromne przedsięwzięcie, o czym świadczy chociażby liczba linii autobusowych, których mamy aż 53. Koszty związane z funkcjonowaniem bezpłatnej komunikacji to około 22 milionów złotych rocznie. Środki te w formie dotacji pochodzą z budżetów gmin, na terenie których bezpłatna komunikacja obsługuje pasażerów, ale to powiat będzie odpowiedzialny za organizację transportu i jego rozliczanie – mówi Tomasz Rosik, dyrektor departamentu infrastruktury i transportu w starostwie powiatowym w Lubinie.

Na ostatniej sesji radni przyjęli plan zrównoważonego rozwoju publicznego transportu zbiorowego dla powiatu lubińskiego. Dokument ten zawiera informację dotyczącą efektywnego organizowania przewozu dla mieszkańców.

– Przyjęcie przez radnych planu jest niezbędne do ogłoszenia przetargu na operatora transportu zbiorowego na terenie powiatu – dodaje Tomasz Rosik.

SOBO

Zamieszanie wokół podatku w gminie Lubin

■ **Nowelizacja rozporządzenia w sprawie ewidencji gruntów i budynków wprowadziła wiele zmian, które mają wpływ na wysokość podatków. Zmieniła się bowiem m.in. definicja użytku gruntowego.**

Tereny mieszkaniowe, w skład których wchodzi na przykład: podwórza, dojazdy, przejścia, przydomowe place gier, zabaw i odpoczynku, studnie, zbiorniki, przewody naziemne, urządzenia do gromadzenia i oczyszczania ścieków, oczka wodne, ogródki skalne, obiekty małej architektury, trawniki, rabaty, kwietniki i warzywniki, stały się gruntami budowlanymi, a co za tym idzie podatek od nich jest większy niż dotychczas.

O wyjaśnienie całej sprawy poprosiliśmy Krzysztofa Siudzińskiego, dyrektora Departamentu Geodezji i Kartografii w Starostwie Powiatowym w Lubinie.

• **Co to za zamieszanie wokół podatku od nieruchomości i dlaczego dopiero teraz mieszkańcy mają płacić większy podatek, skoro rozporządzenie weszło w życie w roku 2013?**

Zmiana rozporządzenia weszła w życie 31 grudnia 2013 roku, ale żeby faktycznie zaczęła obowiązywać, Starosta musi przeprowadzić modernizację ewidencji gruntów i budynków na terenie danej gminy. Oznacza to, że na nowo muszą zostać one zmierzone i odpowiednio sklasyfikowane. Innymi słowy muszą zostać dostosowane do obowiązujących

w całym kraju przepisów prawa i do stanu faktycznego na danym gruncie.

• **Dlaczego więc przeprowadza się taką modernizację, jeśli jest ona niekorzystna dla mieszkańców?**

Starosta zgodnie z przepisami z 2001 roku jest zobowiązany zarządzić modernizację ewidencji gruntów i budynków co najpóźniej raz na 15 lat. Ustawodawca nałożył na Starostę taki obowiązek wraz z pokryciem kosztów związanych z jej przeprowadzeniem. Dokonanie tych zmian jest więc w tym roku konieczne, tym bardziej, że na przykład w gminie Lubin modernizacja taka nigdy nie miała miejsca.

• **W takim razie gdzie mieszkańcy powinni się zgłaszać w celu naliczenia**



podatku od nieruchomości zgodnie z obowiązującymi przepisami? Gdzie dostępna jest informacja na temat tego, jak sklasyfikowane zostały grunty, na których stoją ich domy?

Wszelkie formalności mieszkańcy załatwiają w urzędzie gminy. Tam również mogą dowiedzieć się, czy będą musieli płacić wyższy podatek czy też nie.

• **Wiemy również, że w niektórych przypadkach powierzchnia działek uległa zmianie. Jak to jest możliwe?**

Jest to możliwe, ponieważ wcześniej powierzchnie wykazywane były w arach. Teraz na nowo wyznaczone zostały ich granice i zgodnie z obowiązującymi przepisami obliczone zostały w metrach kwadratowych, stąd różnice, które w takich sytuacjach są nieuniknione.

• **Jaki jest koszt przeprowadzenia takiej modernizacji i czy zostanie ona przeprowadzona również w gminie Ścinawa i Rudna?**

Koszty są bardzo wysokie. W przypadku gminy Lubin sięgają aż 800 tysięcy złotych. Należy wspomnieć, że przeprowadzona modernizacja ewidencji gruntów i budyn-

ków gminy Lubin finansowana była w całości ze środków unijnych w ramach umowy z Głównym Geodetą Kraju, podobnie zresztą jak w 58 powiatach Polski. W dalszej kolejności modernizacja zostanie przeprowadzona również w gminach Ścinawa i Rudna, w związku z tym będziemy się starać pozyskać środki zewnętrzne na ten cel.

Aktualnie właściciele zmierzonych nieruchomości otrzymują z gminy drogą listowną informacje, dotyczące składania przez nich deklaracji podatkowych. W najbliższym czasie otrzymają one również informacje ze Starostwa Powiatowego w Lubinie na temat zmiany danych w operacie geodezyjnym, wprowadzonych na podstawie modernizacji ewidencji gruntów i budynków na terenie gminy Lubin. SOBO

» Lorein, Cała Góra Barwinków, Happysad i – jako gwiazda wieczoru – Pidżama Porno wystąpiły podczas pierwszej edycji Winter Rock Festival. Koncert zorganizowany 5 lutego w hali widowiskowo-sportowej w Lubinie przyciągnął wielu miłośników ostrych gitarowych riffów z całego Dolnego Śląska.

Koncert otworzył występ zespołu Lorein – laureatów wielu muzycznych festiwali i finalistów 8. edycji programu Must Be The Music. Humor artystom dopisywał, ich przekomarzaniu z fanami nie było końca i muzycy już zapowiedzieli powrót do Lubina. Równie żywiołowo jak Lorein zakończył swój show, tak rozpoczęła go Cała Góra Barwinków. Tego zespołu nie można pomylić z żadnym innym. W czerwieni, dał upust pozytywnym emocjom nie tylko poprzez własne kompozycje, ale także wariacje na temat motywu z Mission Impossible czy covery takich artystów jak Andrzej Zaucha.

Zimowe święto

Centrum Innowacji Audiowizualnych

rocka

Nie ulega jednak wątpliwości, że największą część osób czekało na występ Happysad i Pidżamy Porno. To zespoły, które od lat są gwarancją dobrej zabawy. Na zimowym rockowym festiwalu mocno rozgrzały widownię, a muzycznie wręcz zapoczątkowały wiosnę.

– Moja dziewczyna jest fanką Happysad, nie miałem wyjścia, musiałem tu przyjść – żartuje Mateusz, górnik z Lubina. – Zdecydowanie spodobał mi się zespół Lorein, na pewno tym koncertem pokazali, że warto zapoznać się z tym, co robią. Reszta zespołów też pokazała ogień – dodaje.

Wielu widzów, którzy tego dnia przybyli do hali, opuściło ją w przekonaniu, że impreza na stałe zagości w muzycznym kalendarzu naszego regionu.

– Wracamy do konwencji rockowej, bo jednak jest trochę ludzi, którzy chcą słuchać tej muzyki. Poza tym chcemy pokazywać te gatunki muzyki, które nie są w głównych nurtach – mówi Marek Zawadka, dyrektor Ośrodka Kultury „Wzgórze Zamkowe”, organizator imprezy.

MICHAŁ LUBERA



Fot. Michał Lubera, OK „Wzgórze Zamkowe”

RTBStel. 76 746 32 55
www.rtbs-lubin.plDOPŁATA DO MIESZKANIA DO
27 000 zł
w MDM**NOWE
MIESZKANIA****W LUBINIE**biuro sprzedaży:
Lubin, ul. Rzeźnicza 1**Centrum** WROCŁAW 2016
Innowacji Europejska Stolica Kultury
Audiowizualnych**GOSPODARKA ODPADAMI KOMUNALNYMI****www.odpady.lubin.pl** **ODPADY
LUBIN** **MPWiK**
MIEJSKIE PRZEDSIĘBIORSTWO WODOCIĄGÓW I KANALIZACJI SP. Z O.O.

Miejskie Przedsiębiorstwo Wodociągów i Kanalizacji Sp. z o.o. w Lubinie informuje, że odpady elektroniczne i elektryczne m.in. stare radia, lodówki czy pralki, mogą zostać oddane w ramach opłaty za gospodarowanie odpadami komunalnymi na terenie Gminy Miejskiej Lubin do Mobilnego Punktu Zbiórki Odpadów lub do Punktu Selektywnej Zbiórki Odpadów Komunalnych.

Godziny otwarcia Punktu Selektywnej Zbiórki Odpadów Komunalnych:

Poniedziałek: 8:00 – 12:00 Wtorek: 12:00 – 16:00 Środa: 8:00 – 12:00 Czwartek: 12:00 – 16:00 Piątek: 8:00 – 12:00 Sobota: 10:00 – 16:00

Wiadomości

Ścinawskie

Charytatywnie na zakończenie karnawału

» **Ponad 25 tysięcy zł udało się zebrać podczas Karnawałowego Balu Charytatywnego, który odbył się w Centrum Turystyki i Kultury w Ścinawie w sobotę, 6 lutego. Dochód z licytacji, aukcji, loterii i wpłat zostanie przeznaczony na organizację wypoczynku letniego dla dzieci z najuboższych rodzin gminy Ścinawa oraz wsparcie działań rady rodziców ścinawskiego gimnazjum.**



To wyjątkowe wydarzenie zainaugurował przemówieniem burmistrz Ścinawy Krystian Kosztyła: – Witam serdecznie wszystkich, którzy pozytywnie zareagowali na zaproszenie moje, ścinawskiej rady miejskiej oraz gimnazjalnej rady rodziców, organizatorów dzisiejszego wydarzenia. **Dziękuję wam za to, że jesteście! – mówi burmistrz.** – Zachęcam również państwa do licytowania w trakcie balu wielu ciekawych przedmiotów i fantów, przekazanych przez ludzi dobrego serca, osoby, które wsparły nasz szczytny cel. Życzę niezapomnianych wrażeń i udanej zabawy karnawałowej – dodał Kosztyła.

Idea balu zgromadziła na sali wielu dobroczyńców, wśród nich znaleźli się m.in. poseł Robert Kropiwnicki, wiceprzewodniczący rady miejskiej w Lu-

binie Dariusz Jankowski, prezes zarządu BUMECH S.A. w Katowicach i jednocześnie główny fundator działającej w Ścinawie Fundacji „Przystań” Marcin Sutkowski, zastępca przewodniczącego Komisji Zakładowej NSZZ Solidarność w PeBeKa S.A. w Lubinie Rafał Klaudel, wielu lokalnych przedsiębiorców, działaczy społecznych i samorządowców.

Najdroższymi przedmiotami wylicytowanymi podczas aukcji okazały się: okolicznościowy egzemplarz Konstytucji 3 Maja ufundowany przez posła Roberta Kropiwnickiego, który zakupił za kwotę 2,6 tys. zł Marcin Sutkowski, obraz na jedwabiu Lidii Stembalskiej, malarki ze Ścinawy, który autorka przekazała na licytację – dzieło sprzedane zostało za sumę 1,1 tys. zł Markowi Sz-

pie, reprezentującemu ścinawską radę miejską oraz koszulka polo reprezentacji Niemiec z podpisami obecnych mistrzów Europy w piłce ręcznej, której fundatorem był Witold Kulesza, prezes MKS Zagłębie Lubin, wylicytowana za 1 tys. zł przez Piotra Roggenbuka.

– Przyszliśmy tutaj, żeby pomagać i dajemy przykład innym, że naprawdę warto. Uczestnicy balu udowodnili swoją obecnością, że los potrzebujących nie jest im obojętny – mówi przewodniczący Rady Miejskiej w Ścinawie Marek Szopa. – Chętnie wspieram tego typu inicjatywy – dodał.

Uczestnikom balu do tańca przygrywał sześciuosobowy zespół „Joy Music Band” z Lubina. Zabawa trwała do późnych godzin nocnych.

ANNA KUBIK



Wizytacja szefostwa WFOŚiGW w Dziewinie

■ **Z początkiem września ubiegłego roku gmina Ścinawa złożyła wniosek do Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej we Wrocławiu o dofinansowanie utworzenia Regionalnego Ośrodka Edukacji Ekologicznej dla obszaru LGOM w Dziewinie w zakresie budowy obiektu, zagospodarowania terenu oraz zakupu pokazowych i wykorzystywanych w praktyce do ogrzewania budynku, zasilania w energię elektryczną i ciepłą wodę, tzw. odnawialnych źródeł energii.**

We wtorek, 2 lutego odbyła się wizytacja w Dziewinie, gdzie w ramach szerszego projektu ROEE-LGOM planuje się prowadzenie edukacji w zakresie wykorzystywania odnawialnych źródeł energii. Na miejsce inwestycji, a później do ścinawskiego magistratu przyjechali: prezes WFOŚiGW Aleksander Skorupa, wiceprezes Jan Rybka oraz członek Rady Nadzor-

czej WFOŚiGW i jednocześnie przewodnicząca Komisji Ochrony Środowiska działającej przy sejmiku województwa dolnośląskiego, Ewa Rzewuska.

Sekretarz miasta i gminy Ścinawa Dariusz Stasiak zaprosił przedstawicieli instytucji do Dziewinina, aby mogli osobiście ocenić potencjał świetlicy adaptowanej na ośrodek edukacji ekologicznej. Podczas wizytacji obecni byli również: sołtys wsi Andrzej Sajak oraz przewodnicząca rady sołectkiej Agnieszka Wisiecka.

W trakcie spotkania pracownicy urzędu przekonywali wizytatorów, że takie miejsce na obszarze LGOM jest potrzebne. Wyjaśniano również nieścisłości dotyczące zakresów dofinansowania, o które zwróciła się gmina.

– **Rozstrzygnięcia sprawy i rozpatrzenia naszego wniosku możemy się spodziewać w marcu br.** – informuje kierownik Referatu Funduszy Pozabudżetowych i Inicjatyw Obywatelskich ścinawskiego magistratu, Renata Jakubowska-Pawlak. Do sprawy wrócimy.

KUBA



Wyłowili ponad 4,5 tony ryb

■ **Trzy dni trwało sprzątanie śniętych ryb w porcie w Ścinawie. W akcję zaangażowało się dwudziestu wędkarzy, członków ścinawskiego i wołowskiego koła oraz okręgu wrocławskiego Polskiego Związku Wędkarskiego.**

– Serce się kraja na sam widok – komentuje jeden z wędkarzy. – Jestem członkiem związku od 45 lat i nigdy do tej pory nie widziałem tylu śniętych ryb w Odrze. Padło naprawdę wiele pięknych sztuk – dodaje.

Łącznie zebrano 110 worków z martwymi rybami, co razem dało wagę blisko 4,5 tony.

– Pragniemy podziękować burmistrzowi Krystianowi Kosztyłowi oraz dyrektorowi Zakładu Gospodarki Komunalnej w Ścinawie za pomoc udzieloną w po-



sprzątanii kanału portowego – mówi Mariusz Mazur, komendant SOW PZW. – Bez ich wsparcia wszystko mogło potrwać jeszcze kilka dni dłużej – dodaje.

Ryby zostały odebrane przez firmę utylizacyjną z Prońc. Straty w ichtiofaunie mogą być bardzo du-

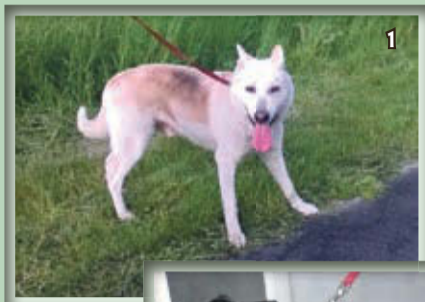
że, a jej obudowa może zająć parę lat. Wędkarze mają nadzieję, że mrozy z początku stycznia tego roku, które obok niskiego stanu wody były jedną z przyczyn śnięcia ryb, już się nie powtórzą.

Wszyscy biorący udział w akcji zgodnie stwierdzili, że aby uniknąć kolejnych

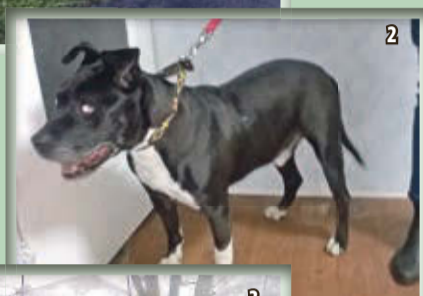
takich wypadków, konieczne będzie odmulenie portu w Ścinawie. Przypomnijmy, że odpowiedzialnym za regulację koryta rzeki Odry, a także ścinawskiego kanału portowego jest Regionalny Zarząd Gospodarki Wodnej we Wrocławiu.

PAWEŁ FLUNT

Gotowe do adopcji



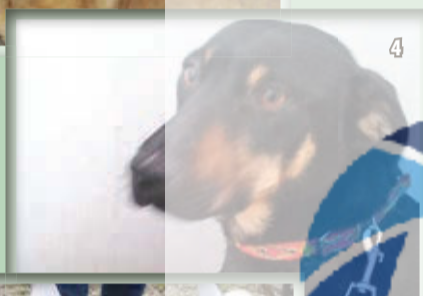
1



2



3



4



5

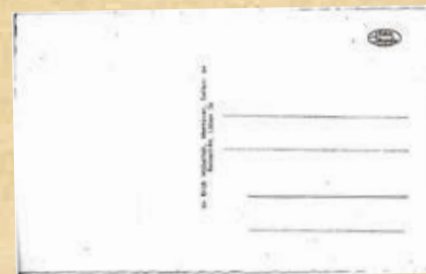
Pięć psów czeka na odpowiedzialnego opiekuna. Dwa z nich z pewnością mają już właściciela, ale pozostałe wciąż czekają. Wśród nich znajdzie się pies z charakterem, idealny stróż i troskliwa matka z potomstwem. Ten pies (fot. 1) został znaleziony w niedzielę w okolicy ul. Kościuski. Jest zdrowy, zadbane, w bardzo dobrej formie. Na pewno ma już właściciela, za którym teraz tęskni. Podobnie jest ze znalezionym między Siedlcami a Ścinawą czarno-białym psem w typie amstaffa (fot. 2). Pomimo tego, że zwierzę jest zaczipowane, nie udało się znaleźć właściciela. To pies z charakterem (fot. 3).

Bardzo terytorialny, nie toleruje innych zwierząt. Jest też bardzo duży, idealnie sprawdzi się zatem jako pies stróżujący. Wśród poszukujących bezpiecznego domu czworonogów jest czarno-podpalana suczka (fot. 4), która właśnie wychowuje szczeniaka. Od soboty na odpowiedzialnego opiekuna czeka też biały pies z ciemną plamą na grzbiecie (fot. 5). Osoby, które chciałyby przygarnąć któregoś z tych zwierzątek, mogą dzwonić pod numery: 695 031 515 i 695 451 515, najlepiej w godzinach 9 – 18. Uwaga – weterynarz nie odpowiada na SMS-y. **WON**

! Historyczna Pocztówka (111)



Prezentowany obok „czworaczek” ukazuje miejsca znane z uprzednio już prezentowanych pocztówek. U góry po lewej stronie duży kościół widziany ze skrzyżowania dzisiejszych ulic Odrodzenia i Kopernika. Po prawej mały kościółek i w głębi, za słupem ogłoszeniowym, „Lipa starszka”. Na dole, po lewej stronie budynek Baszty Głogowskiej. Na uwagę zasługuje widok za jadącą furmanką. W tle trzy kamieniczki u zbiegu ulic Oberglogauerstrasse i Niederglogauerstrasse (obecnie w tym miejscu nic nie ma). Na dole po prawej stylowy zaufek przy starych murach miejskich.



Wydawca: Si Erich Habellok, Hannover, Sollstr. 64
Bestell - Nr Lüben 36
Pocztówka bez obiegu

Pocztówka ze zbiorów W. Wiszniewskiego

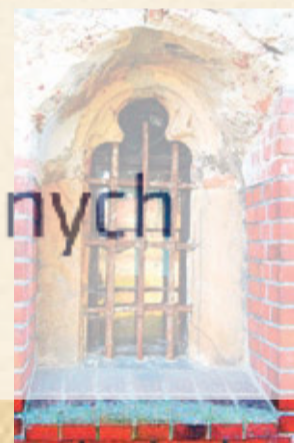
! Ciekawy zabytek (111)

KOŚCIÓŁ FILIALNY PW. CHRYSYTA KRÓLA

ROSOCHATA gm. Kunice, pow. Legnica GPS: 51°12'N 16°19'E



XVI-wieczne epitafium Hansa von Schweinitz i Magdaleny von Stosch



Okienko w zakrystii



Fragment malowanego stropu kolebkowego



Wieś Sifridowici wzmiankowana była już w 1218 roku, następnie jako Siffridi Villa – wieś Zygryda w 1288 roku – (niem. Seifersdorf) wzmiankowany był pośrednio już w 1287 roku. W dokumencie z 1320 roku wymieniane są prawa patronackie dla tego kościoła. Obecny gotycki kościół wzniesiony został w XIV wieku, a jego przebudowy dokonano w 1517 roku. Podczas wojny trzydziestoletniej, w 1645 roku świątynia została strawiona przez pożar. Odbudowana została około 1650 roku. Kolejne restauracje kościoła przechodził w XIX i na początku XX wieku oraz w roku 1961. Od lat trzydziestych XVI wieku do 1650 roku należał do ewangelików. Jest to jednonawowa, orientowana budowla murowana na planie prostokąta z węższym wyodrębnionym prezbiterium i masywną kwadratową wieżą od strony zachodniej. We wnętrzu zachowały się sklepienia krzyżowo-żebrowe, malowany strop kolebkowy, a także inne elementy architektury gotyckiej (portale, maswerki w oknach). Na ścianach znajdują się renesansowe i manierystyczne epitafia i nagrobki, w tym potężne epitafium Hansa von Schweinitz oraz Magdaleny von Stosch z 1589 roku – dzieło rzeźbiarza Caspara Bergera z Legnicy. Kilka płyt nagrobnych zachowało się także w zewnętrznych ścianach kościoła. We wnętrzu zachowała się renesansowa chrzcielnica z 1524 roku, manierystyczna ambona z początku XVII wieku, a także gotyckie sakramentarium (tabernakulum). W murze otaczającym cmentarz zachowały się także kamienne krzyże pokutne (pojednania).

Tekst, foto i grafika
Henryk Rusewicz

PROMEDICA24
zatrudni
opiekunów osób starszych
w Niemczech i Anglii
Atrakcyjne zarobki, legalna praca
Zadzwoń
504 289 100
509 892 301

Skup
książek i płyt
dojazd
GOTÓWKA
tel. 509 67 55 86

Złote panczenistki Cuprum

» W Sanoku odbyły się Mistrzostwa Polski Juniorów w tyżwiarstwie szybkim. W rywalizacji brały udział reprezentantki MKS Cuprum Lubin, które uzyskały znakomite rezultaty.

W najważniejszych zawodach sezonu wzięli udział najlepsi juniorzy i juniorki w kraju. Podczas trzech dni rywalizacji Andżelika Wójcik wywalczyła łącznie pięć tytułów Wicemistrza Polski Juniorów oraz tytuł Mistrza Polski Juniorów w biegu drużynowym (z Kaja Ziomek i Aleksandrą Glamkowską). Jej klubowa koleżanka Kaja Ziomek również zakończyła start ze znakomitym wynikiem. Lubinianka wywalczyła sześć złotych krążków.

Mistrzostwa Polski były ostatnią imprezą przed zbliżającym się Pucharem Świata i Mistrzostwami Świata, które w tym roku odbędą się w Chinach.

– To było zwieńczenie dwutygodniowego ciężkiego planu treningowego, który wykonywałam. Poprawiłam swoje wyniki z poprzednich zawodów, czyli Pucharu Polski, które odbyły się tutaj w grudniu. Zamierzam odpowiednio skończyć sezon, przygotowując się jeszcze ciężiej do Mistrzostw Świata Juniorów, które odbędą się w Chinach w połowie marca. Swoją formę będę szlifować w Zakopanem – podsumowała swój start Andżelika Wójcik.

MARIUSZ BABICZ



Panczenistki z workiem medali – to wielka duma Lubina

Wyniki:

500 metrów

1. Kaja Ziomek (MKS Cuprum Lubin) 40,91 s
2. Andżelika Wójcik (MKS Cuprum Lubin) 41,62 s
3. Aleksandra Glamkowska (UKS Orlica Duszniki Zdrój) 44,74 s

1000 metrów

1. Kaja Ziomek (MKS Cuprum Lubin) 1:23,37 s
2. Andżelika Wójcik (MKS Cuprum Lubin) 1:25,02 s
3. Aleksandra Glamkowska (UKS Orlica Duszniki Zdrój) 1:30,89 s

1500 metrów

1. Kaja Ziomek (MKS Cuprum Lubin) 2:13,18 s
2. Andżelika Wójcik (MKS Cuprum Lubin) 2:15,01 s
3. Aleksandra Glamkowska (UKS Orlica Duszniki Zdrój) 2:20,15 s

3000 metrów

1. Kaja Ziomek (MKS Cuprum Lubin) 5:00,64 s
2. Andżelika Wójcik (MKS Cuprum Lubin) 5:00,74 s
3. Aleksandra Glamkowska (UKS Orlica Duszniki Zdrój) 5:03,63 s

Wielobój:

1. Kaja Ziomek (MKS Cuprum Lubin) 177,094
2. Andżelika Wójcik (MKS Cuprum Lubin) 179,256
3. Aleksandra Glamkowska (UKS Orlica Duszniki Zdrój) 187,506

Bieg drużynowy:

1. Województwo Dolnośląskie (Andżelika Wójcik, Kaja Ziomek, Aleksandra Glamkowska) 3:53,88 s

Fot: T-sport

Centrum Innowacji Audiovizualnych
Ponad setka wspinaczy

Teniści Top Tennis coraz silniejsi

» W Złotorzy odbyły się Halowe Mistrzostwa Dolnego Śląska do lat 12. Na tak prestiżowy turniej wybrało się trzech reprezentantów Top Tennis.

Dobry występ odnotowała Martyna Śrutwa, która w konfrontacji ze starszymi o trzy lata koleżankami wywalczyła V miejsce, a w deblu zabrakło tylko kilku piątek, aby zdobyć medal Mistrzostw Dolnego Śląska.

Marcin Śrutwa odnotował również dobry występ, w którym uległ 4/6 5/7 Tobiaszowi Sopolnińskiemu z Wrocławia trenującemu w Czarnogórze. Krzysztof Pajdowski, zawodnik z Polkowic trenujący w Top Tennis, zajął I miejsce w singlu i II w deblu w parze z Piotrem Siekanowiczem z Wrocławia. – To duży sukces naszych zawodników i cieszymy się, że ciężka praca przynosi oczekiwane efekty – podkreśla Damian Jeżak, trener Top Tennis.

MISZ



Fot: Klub Top Tennis

» Ta impreza za każdym razem cieszy się znakomitą frekwencją – zawody wspinaczkowe w ramach ferii zimowych z Regionalnym Centrum Sportowym to strzał w dziesiątkę. Młodzi ludzie zawsze licznie stawiają się pod sztuczną ścianką w Szkole Podstawowej nr 14.

Gra w mini piłkę nożną, konkursy przygotowane przez MOPS w Lubinie, podciąganie na drążku i oczywiście danie główne, czyli wspinaczka po sztucznej ścianie w sali gimnastycznej szkoły przy ul. Norwida. Na dzieci korzystające ze sportowych ferii zimowych z RCS czekało wiele atrakcji. – Przygotowaliśmy pączki dla dzieci, bo przecież jest tłusty czwartek, ale za bardzo on tłusty nie będzie. Młodzi ludzie po kilku wejściach na ściankę szybko stracą to, co pojedli. Frekwencja przerosła nasze najsmielsze oczekiwania. Przyszło ponad sto dwadzieścia dzieci – mówił Marek Dłubała, wiceprezes RCS Lubin.



Pięczę na dziećmi sprawowali starsi i młodszy członkowie UKS Miedziანი, czyli szkółki wspinaczkowej. – Mamy nadzieję, że wspinaczka zostanie wciągnięta do sportów olimpijskich. Dyscyplina jest bardzo widowiskowa, ciekawa, a dla dzieci bardzo atrakcyjna – przyznaje Damian Zima z UKS Miedziანი.

W imprezie RCS udział wzięły także dzieci, które zostały zapisane przez rodziców na półkolonie z DSB Lubin. – Do tej pory były to letnie półkolonie. Na wniosek rodziców postanowiliśmy zrealizować także zimowe. Zapewniamy dużo atrakcji pod dachem, zaczynając od bilard,



a kończąc na tenisie stołowym czy lotkach. W programie zawsze jest także basen i, tak jak dzisiaj, wspinaczka. Aura nam nieco nie dopisuje, bo mieliśmy w planach zajęcia typowo zimowe i zabawy ze śniegiem. Czekamy jeszcze na biały puch – komentuje Bogusław Fortuński, organizator półkolonii DSB Lubin.

MARIUSZ BABICZ



Frekwencja podczas zajęć wspinaczkowych przerosła wszelkie oczekiwania organizatorów ferii zimowych

Fot: Mariusz Babicz



Zapraszamy Państwa do skorzystania z oferty 10-godzinnych voucherów w atrakcyjnych cenach, które można zakupić w recepcji hali tenisowej.

poniedziałek - piątek
8:00 - 15:00

460,00 zł

poniedziałek - piątek
22:00 - 23:00

sobota - niedziela
15:00 - 23:00

600,00 zł

Ponadto istnieje możliwość zakupu 1-godzinnych bonów podarunkowych według aktualnie obowiązującego cennika wynajmu kortów w hali tenisowej.

www.tenis.lubin.pl

Centrum
Innowacji

Audiowizualnych

www.ckmuza.eu



Planeta Singli
JESTEŚMY UMÓWIENI?



PREMIERA W KINIE „MUZA”
5 - 18 II

BILETY W CENIE 15 i 17 ZŁ PRZEZ CAŁY TYDZIEŃ
REZERWACJA BILETÓW: TEL. 76 746 22 66
W GODZ. 14:00 - 20:00 ORAZ NA WWW.CKMUZA.EU

Walentynki
w „Muzie”

14 LUTEGO - NIEDZIELA

GODZ. 18:00

- „SZEPTEM O MIŁOŚCI” - RECITAL
ANNA ŁUKASZÓW
PRZY AKOMPANIAMENCIE
JARKA JAFFO MICHAŁSKIEGO
KLUB POD MUZAMI, WSTĘP WOLNY

- RESTAURACJA POD MUZAMI ZAPRASZA NA
PYSZNE DANIA W WALENTYNKOWEJ OPRAWIE

W KINIE „MUZA”:

GODZ. 14:45, 17:15, 19:45 /DUŻA SALA/

- PLANETA SINGLI - PREMIERA

GODZ. 15:00, 17:15, 19:30 /SALA KAMERALNA/

- JOY

BILETY: 15 ZŁ ULGOWY, 17 ZŁ NORMALNY, 12 ZŁ GRUPNY - DO 10-11 OSÓB

REZERWACJA BILETÓW: TEL. 76 746 22 66 W GODZ. 14:00 - 20:00 ORAZ NA WWW.CKMUZA.EU

Derby szczypiornistów dla Lubina

» Piłkarze ręczni MKS Zagłębia Lubin przez długi czas męczyli się z osłabionym Śląskiem Wrocław. Ostatecznie miedziowi wygrali różnicą sześciu bramek.

Po kwadransie o pierwszy czas dla swojej drużyny poprosił szkoleniowiec Śląska, Piotr Przybecki. Pięć minut później goście przegrywali już tylko 8:9. Na zmianę w bramce zdecydował się Paweł Noch i między słupkami za Patryka Małeckiego zobaczyliśmy Juriego Shamryło. Kolejne bramki rzucał Michał Bartczak, który do przerwy wpisał się na listę strzelców aż 9 razy! Przed drugą połową wynik wciąż był sprawą otwartą.

Wrocławianie, pomimo sporych problemów, nie zamierzali poddać się bez walki. Jeden z rzutów na bramkę Śląska obronił nawet Bartosz Wróblewski. Zagłębie było na prowadzeniu, ale nie potrafiło odskoczyć na więcej niż trzy bramki. W 41. minucie o drugi czas dla swojej drużyny po-

prosił Paweł Noch; miało to miejsce przy wyniku 17:15. Lubinianie marnowali kolejne okazje, nie wykorzystując wielu sytuacji sam na sam. Goście z kolei zwietrzyli swoją szansę i na kwadrans przed końcem, po bramce Bartłomieja Koprowskiego było tylko 17:16. Była to zdecydowanie słabsza część gry, a w tym czasie mylił się nawet Michał Bartczak, który wcześniej

był niezawodny. Wrocławianie w końcu dopięli swego i po pięknej „wrzutce” w 47. minucie doprowadzili do remisu po 17. To podziałało na gospodarzy jak zimny prysznic i w końcu udało się przełamać barierę czterech bramek – 22:18 w 53. minucie. Ten moment okazał się kluczowy, bo miedziowi poszli za ciosem. Na pięć minut przed końcem Zagłębie wygrywało różnicą pięciu trafień. **ŁUKASZ LEMANIK**

Pomimo, iż wrocławski klub wystąpił w Lubinie w osłabieniu, to potrafił zająć za skórę miedziowym. Ci jednak zeszli z parkietu jako zwycięzcy



MKS Zagłębie Lubin – WKS Śląsk Wrocław 26:20 (14:11)

MVP meczu: Michał Bartczak (Zagłębie)

Zagłębie: Małecki, Shamryło, Skrzyniarz – Stankiewicz 2, Rosiek, Kuźdeba, Marciniak 3, Macharashvili 3, Szymyślak 3, Wolski, Krieger, Gudź 2, Czuwara 2, Bartczak 10, Dżono, Pietruszko 1.

Śląsk: Prus – Koprowski 2, Łucak 4, Białaszek 2, Witkowski 6, Andreu, Królkowski, Kuczyński, Krupa 4, Wróblewski 2.

Sędziowali: Korneliusz Habierski, Grzegorz Skrobak, Delegat ZPRP: Marek Góralczyk.

Siatkarze na tarczy

■ **Podopieczni Gheorghe Cretu w ramach 16. serii spotkań PlusLigi, zmierzili się na wyjeździe z Indykpołem Olsztyn. Niestety lubinianie wracają do domu bez punktów.**

Przyjmujący Cuprum Keith Pupart otworzył wynik pierwszego seta. Dzięki wystawieniu przez atakującego Szymona Romacia, Estoń-

czyk ze skrzydła posłał piłkę w środek pola rywali. W ekipie gospodarzy z Olsztyna bardzo aktywny w atakach był Bartosz Bednorz, który doprowadził do stanu 4:2 dla AZS-u. Lubinianie za sprawą Marcina Możdżonka i Grzegorza Łomacza doprowadzili do remisu, a następnie wyszli na wysokie prowadzenie, które utrzymali do końca tej części meczu, wygrywając 22:25.

Kilka błędów własnych i piłki posłane w aut na początku drugiego seta dały prowadzenie lubinianom 2:4. Pomimo iż przez większość seta zawodnicy Cuprum utrzymywali prowadzenie, to Paweł Adamajtis i Bartosz Bednorz sprowadzili nieco lubinian na ziemię i dogonili wynik. Tę wyrównaną część spotkania wygrali gospodarze 27:25, a jego puentą był as serwisowy Pawła Woickiego.

Trzeci set początkowo układał się po myśli przyjezdnych. Keith Pupart i Wojciech Włodarczyk grali główne skrzypce w ekipie Cuprum. Zespół Gheorghe Cretu szybko wyszedł na prowadzenie 3:6. Gospodarze zaprezentowali w tej części meczu dobrą zagrywkę, która w późniejszym etapie gry dała im prowadzenie, a w konsekwencji wygraną 27:25.

Czwarty set goście zaczę-

li z wysokiego C. Lubinianie przejęli inicjatywę i po serii udanych ataków, głównie za sprawą Marcina Możdżonka, ekipa Gheorghe Cretu wygrywała 5:8. Później go-

spodarze błysnęli skuteczną zagrywką, co zupełnie zbiło z pantałyku Cuprum. Podopieczni Andrei Gardiniego wygrali 25:19 i cały mecz 3:1.

MARIUSZ BABICZ

Indykpol AZS Olsztyn – Cuprum Lubin 3:1 (22:25, 27:25, 27:25, 25:19)

MVP meczu: Paweł Woicki (Indykpol Olsztyn)

Indykpol AZS: Stoilovic, Adamajtis, Zajder, Woicki, Bednorz, Koelwijn, Potera (libero)

Cuprum: Bohme, Możdżonek, Łomacz, Malinowski, Puppart, Włodarczyk, Rusek (libero)

CZAS REWANŻU



+ runda finałowa Ekstraklasy

zaglebie.com

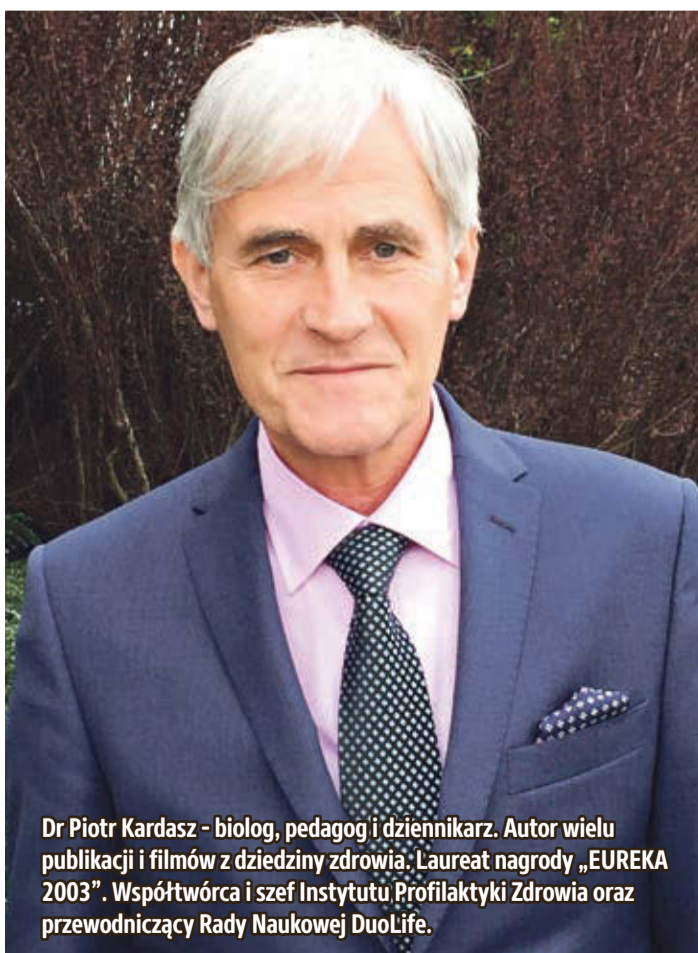


Centrum
Innowacji

BILETY I KARNETY:

SKLEP KLUBOWY ZAGŁĘBIA W CUPRUM ARENA

ZDROWI, SPRAWNI I SZCZĘŚLIWI? TO MOZLIWE!



Dr Piotr Kardasz - biolog, pedagog i dziennikarz. Autor wielu publikacji i filmów z dziedziny zdrowia. Laureat nagrody „EUREKA 2003”. Współtwórca i szef Instytutu Profilaktyki Zdrowia oraz przewodniczący Rady Naukowej DuoLife.

Sekrety natury odkryte przez naukowców mogą pomóc chorym w powrocie do pełni sił, a zdrowym utrzymać dobrą formę i równowagę w życiu na długie lata. Tak zapewnia wybitny biolog dr Piotr Kardasz z Instytutu Profilaktyki Zdrowia. Kto chce dowiedzieć się więcej powinien koniecznie 20 LUTEGO 2016 przyjść do CK „Muza” w Lubinie. Odbędzie się tam konferencja „Żyj świadomie” organizowana przez Ogólnopolską Akademię Zdrowia.

Redakcja: To kolejne z cyklu spotkań, które odbywają się w całej Polsce, jaki jest ich cel?

Dr Piotr Kardasz: Chcemy uświadomić uczestnikom konferencji, że stan ich zdrowia w znacznej mierze zależy od nich samych. Obalamy mity dotyczące żywienia. Mówimy o tym, co w rzeczywistości zawierają popularne produkty spożywcze, jak wybierać te, które są wartościowe i zapewnią nam zdrowie. Dokonując odpowiedzialnych wyborów, żyjąc świadomie możemy kształtować swoją przyszłość, decydować o tym czy będziemy się dobrze czuć, czy będziemy zdrowi, sprawni i szczęśliwi. Krótko mówiąc uczymy jak wziąć odpowiedzialność za swoje zdrowie we własne ręce i udowodnimy, że to zadanie nie jest takie trudne, jak mogłoby się wydawać.

Jakie, Pana zdaniem, są główne zagrożenia cywilizacyjne?

Takich zagrożeń jest bardzo wiele. Do głównych zaliczają się oczywiście

choroby cywilizacyjne takie jak: nowotwory, choroby układu krążenia czy cukrzyca. Moim zdaniem najważniejsze jest jednak to, co prowadzi do tych chorób, bowiem najczęściej są one efektem nieodpowiedniego stylu życia, niezdrowej żywności, nadmiernego stresu czy zbyt dużej ilości chemii i metali ciężkich, które wprowadzamy do naszego organizmu. Czy robimy to celowo – raczej nie. Nikt przecież dobrowolnie nie chce szkodzić ani sobie ani swoim najbliższym. Mogę więc śmiało stwierdzić, że w rzeczywistości głównym zagrożeniem jest właśnie brak świadomości i z tym chęć walczyć.

Każdy chciałby być piękny, zdrowy i szczęśliwy, ale ile naprawdę zależy od nas samych?

Bardzo wiele. Nie wszystkie choroby dostajemy „w spadku” po dziadkach czy rodzicach i nie możemy nic z tym faktem zrobić. Oczywiście są schorzenia, które są dziedziczne, jednak to od nas zależy czy pozwoli-

my potencjalnej chorobie się rozwijać, czy będziemy z nią walczyć jeszcze zanim na dobre zadamowi się w naszym organizmie. Do nas też należy troska o to, by wzmacniać nasz układ immunologiczny, bo tylko wtedy, gdy będzie on działał bez zarzutu, my będziemy mogli cieszyć się pełnią życia. Ogromna mądrość i siła tkwi w naturze. Dysponuje ona takimi rozwiązaniami, jakich nie może nam zaferować nawet najdroższy lek farmakologiczny. Żyjąc w zgodzie z naturą i korzystając z jej dobrodziejstw możemy zapewnić naszemu organizmowi pełne wsparcie. W Lubinie opowiem jak to zrobić. Zapraszam na konferencję.

Konferencja „Żyj świadomie”
20.02.2016, godz. 10.00
CK Muza w Lubinie
bilety w cenie 20 zł do nabycia
w kasie CK Muza.
www.zyjswiadomie.pl

Juniorki w półfinale

Juniorki MKS Zagłębia Lubin wygrały dwa mecze turnieju ćwierćfinałowego Mistrzostw Polski i awansowały do dalszych gier! Po pewnej wygranej z MKS Brodnica przyszedł czas na derbowe starcie z MKS MOS Jelenia Góra. Lubinianki tym razem zanotowały pewne zwycięstwo, choć wynik do przerwy nie wskazywał na tak pewną wygraną. Pierwsza część spotkania była wyrównana i zakończyła się skromnym, jednobramkowym prowadzeniem mieżdzowych 11:10. Druga połowa była już zdecydowanie inna. Gra toczyła się pod dyktando junierek Zagłębia, które dały sobie rzucić zaledwie siedem bramek, a same trafiały aż 17-krotnie.

ŁUKASZ LEMANIK

MKS Zagłębie Lubin
– MKS Brodnica 33:21

Zagłębie: Czyż, Powaga – Haczkowska, Płoch 4, Tracz, Kurkowiak 3, Jasińska, Krzyżanowska 1, Kurdzielewicz 2, Pięta 3, Stanisławczyk, Mańska, Rosiak 8, Wargacka 6, Walczak Zuzanna 6.

MKS Zagłębie Lubin
– KPR Jelenia Góra 28:17

Zagłębie: Powaga, Czyż – Tracz, Haczkowska 1, Płoch 3, Stanisławczyk 2, Kurkowiak 1, Wargacka 8, Krzyżanowska 1, Manska 1, Jasińska 1, Pięta 1, Rosiak 7, Walczak Zuzanna 3.



Salezjańskie Igrzyska dobiegły końca

Dwudziestolecie igrzysk salezjańskich zbiegło się z dwudziestopięcioletnim SCS Amico Lubin. Rozgrywki w naszym mieście miały więc podwójny wymiar

» W trzech kategoriach wiekowych piłkarze nożni SCS Amico Lubin stanęli na podium. XX Ogólnopolskie Igrzyska Młodzieży Salezjańskiej były bardzo udane dla gospodarzy imprezy. Zarówno duchowo jak i sportowo, młodzi ludzie mogli czuć się spełnieni.

Zdrowa rywalizacja sportowa w duchu chrześcijańskim – taka idea przyświeca salezjanom, którzy od 20 lat biorą udział w ogólnopolskich igrzyskach w futsalu. Dziewczęta i chłopcy przez kilka dni walczą o najwyższe laury. W tym roku jubileuszowe rozgrywki odbyły się w Lubinie.

– Wymiar tych spotkań jest szczególny – opowiada ksiądz Robert Gajewski, rzecznicz igrzysk. – Zawsze powtarzam, że na boisku

jest trochę jak w życiu. Tutaj trzeba pokonać siebie, zmęczenie, ogół wszystkich słabości. Odnaleźć w sobie siłę, kiedy jest naprawdę ciężko – dodaje.

Sportowa terapia sprawdza się zwłaszcza wobec osób nieśmiałych i zamkniętych w sobie. Młodzi zawodnicy, którzy na co dzień nie czują się zbyt pewnie, odyskują wiarę we własne możliwości. Zaczynają dążyć do rywalizacji, której wcześniej unikały. Chętniej udzielają się też forum publicznym.

– Bardzo jesteśmy zadowoleni z całej imprezy. Przyjechało znacznie więcej uczestników, niż się tego spodziewaliśmy, bo w turnieju wzięło udział prawie dwustu siedemdziesięciu zawodników i zawodniczek – podkreśla ks. Robert Gajewski.

– Jestem zachwycony wyposażeniem hal, jakie posiadacie na swoim terenie i samymi obiektami. Duże podziękowania dla organizatora, który udostępnił nam praktycznie wszystko – komentuje Rafał Fabiś, szkoleniowiec Ostrowa Wielkopolskiego, którego zespół zajął czwartą lokatę w kategorii wiekowej 2001/2002.

W finale rozegranym w hali RCS lubinianie zdobyli dwa złote medale w kategorii rocznika 1999/2000 i 2003

i młodszy, a także brązowy krążek w roczniku 2001/2002. Wśród dziewcząt w kategorii 1999/2000 najlepsze okazały się piłkarki z Kutna Woźniaków. W kategorii 2001/2002 zwyciężyły zawodniczki ze Świętochłowic.

– Podeszliśmy do turnieju bardzo poważnie. Dla mnie to ostatnie mistrzostwa w tym klubie. Podczas igrzysk czuliśmy lekki stres, ale z czasem przeszedł – przyznaje Kacper Kędziora, kapitan SCS Amico Lubin, zwycięzców rozgrywek w roczniku 1999/2000.

Jubileuszowe XX Ogólnopolskie Igrzyska Młodzieży Salezjańskiej zakończyły się na hali RCS. Wręczenia nagród dokonywali członkowie SALOS, prezes SCS Amico Lubin Kazimierz

Dziubczyński, a także Damian Dąbrowski, wychowanek SCS Amico Lubin, wójt gminy Lubin Tadeusz Kielan i wiceprzewodniczący rady miejskiej w Lubinie Dariusz Jankowski.

– Kiedyś przeżywałem emocje sportowe i horrory boiskowe, a teraz wracam w roli wręczającego nagrody i wszystkie wspomnienia wracają. Na pewno chciałoby człowiek wrócić do tych czasów i wziąć udział w takim turnieju. Jestem szczęśliwym ojcem i mężem. Moje dotychczasowe wybory ukształtowały mnie i niczego do tej pory nie żałuję – przyznaje Damian Dąbrowski, obecnie zawodnik Cracovii Kraków, który pierwsze kroki stawiał w Amico.

MARIUSZ BABICZ, MICHAŁ LUBERA

Fot. Mariusz Babicz

LODOWISKO

W LUBINIE

- ceny od 5 zł
- nauka jazdy na łyżwach
- od grudnia 2015 do lutego 2016
- wypożyczalnia łyżew
- codziennie od 10⁰⁰ do 20³⁰

WWW.RCSLUBIN.PL
 WWW.FACEBOOK.COM/RCSLUBIN

Regionalne Centrum Sportowe, Lubin – ul. Sikorskiego 1, tel. 609 506 041, e-mail: sprzedaz@rcslubin.pl

Brawo miedziowe! Lublin pokonany



Szlagierowe spotkanie Superligi Kobiet od pierwszej do ostatniej minuty trzymało kibiców w napięciu. Wynik był sprawą otwartą. Ostatecznie miedziowe były górą

» **Niesamowitych emocji dostarczyły swoim kibicom piłkarki ręczne Metraco Zagłębia Lubin. We własnej hali podopieczne Bożeny Karkut o podejmowały lidera Superligi Kobiet, Selgros Lublin. Po sześćdziesięciu minutach niesamowicie wyrównanej walki i popisach bramkarek Moniki Wąż i Weroniki Gawlik ręce w geście zwycięstwa uniosły panie z naszego miasta!**

W 22. minucie podopieczne Bożeny Karkut odzyskały prowadzenie, kiedy kontrę miedziowych pewnie wykorzystała Mariola Wiertelak. Kolejne rzuty zawodni-

czek Selgrosu zatrzymywała Monika Wąż, która kolejny raz notowała dobry występ między słupkami lubińskiej bramki. Pierwsza, bardzo wyrównana połowa zakończyła się wy-

nikiem 14:13 dla gospodyń, co zwiastowało nie małe emocje po przerwie. Podobnie jak na początku meczu, tak i w ostatnich sekundach rzut karny obroniła Monika Wąż.

Pół minuty po wznowieniu gry do remisu doprowadziła Alesia Mihdaliowa, a kilkadziesiąt sekund później Marta Gęga dała swojej drużynie prowadzenie. Znow byliśmy świadkami wymiany ciosów i bardzo wyrównanego spotkania. Na parkiecie oglądaliśmy zacięty mecz i bramkarski po-

pis Moniki Wąż, dzięki której miedziowe w dużej mierze „trzymały” wynik. Na tablicy najczęściej widniał remis, a drużyny czekały na okazję, aby wypracować sobie wyraźniejszą przewagę. Pięćdziesiąt sekund przed końcem piłkę do bramki Selgrosu wkręciła Sanja Premović i było

25:24. O czas poprosiła Sabina Włodek, aby przekazać swojej drużynie wskazówki na rzut, który dawałby remis. Dziewięć sekund przed końcem Selgros miał rzut wolny, ale nie oddał nawet rzutu. Taniec radości po końcowej syrenie w ekipie miedziowych nie miał końca! **ŁUKASZ LEMANIK**

Metraco Zagłębie Lubin – MKS Selgros Lublin 25:24 (14:13)

MVP meczu: Monika Wąż (Metraco Zagłębie Lubin)

Metraco Zagłębie Lubin: Marić 8, Załączna 6, Obrusiewicz 4, Premović 4, Milojević 2, Konofał 1

MKS Selgros Lublin: Niedźwiedz 8, Mihdaliowa 4, Kocela 3, Gęga 3, Drabik 2, Charzyńska 2, Repelewska 1, Kozimur

Wraca ekstraklasa!

■ Podopieczni Piotra Stokowca nie mogą czekać się pierwszego pojedynku w tym roku. Będzie nim mecz wyjazdowy w Chorzowie. Przed własną publicznością Zagłębie zagra dopiero 21 lutego przeciwko Legii Warszawa.

Jak przyznał szkoleniowiec Zagłębia, dwa nowe transfery sprzyjają większej rywalizacji w zespole. Wysokie jest również morale miedziowych, co ma duży wpływ na wyniki spotkania.

– Mieliliśmy bardzo pracowite dziesięć dni. Mogliśmy zrealizować swoje cele. Bardzo dobrze dobrani sparing-partnerzy. Jeszcze jeden mecz kontrolny przed nami. Warto wspomnieć, że pierwszą część okresu przygotowawczego przepracowaliśmy nad motoryką. W Turcji już bardziej skupiliśmy się na technice samej gry – komentuje na oficjalnej stronie Zagłębia Lubin Piotr Stokowiec, szkoleniowiec miedziowych.

12 lutego o godzinie 18.00 w Chorzowie, miedziowi zmierzą się z tamtejszym Ruchem w ramach 22. serii spotkań ekstraklasy. W rundzie jesiennej górą byli zawodnicy Piotra Stokowca, którzy na własnym terenie ograli 3:1 ekipę ze Śląska. Miedziowi liczą na powtórkę tego wyniku.

– Mamy jeszcze ostatnie treningi, aby doszlifować elementy, które zawodziły i te, które były naszą mocną stroną. Wszystko po to, aby pierwszy mecz ligowy z Ruchem rozpocząć od zwycięstwa w Chorzowie – komentuje Konrad Forenc, bramkarz miedziowych.

Mariusz Babicz



Zwarcie i gotowi! Miedziowi są głodni gry i ligowych punktów. Pierwsza szansa na ich zdobycie nadarzy się już niebawem

reklama

tv regionalna

PIŁKARSKIE NIŻSZE LIGI

magazyn sportowy

wtorek 18:30

cyfrowa telewizja naziemna częstotliwość 650 MHz kanału 43

facebook.com/TvRegionalna twitter.com/tvregionalna